

Sprawozdanie kierownika wyjazdu

- 1. Kraj i miejscowość wyjazdu:** Ratikon, Szwajcaria.
- 2. Data wyjazdu:** 11.06.2009, 10.07.2009
- 3. Data powrotu:** 18.06.2009, 19.07.2009
- 4. Uczestnicy:** Adam Pustelnik (dofinansowanie z PZA), Nicolas Favresse – pierwszy wyjazd; Adam Pustelnik (dofinansowanie z PZA), Piotr Żuchowski, Tomasz Łaptaszyński.
- 5. Dofinansowanie na osobę:** 300,00 PLN pre factum
- 6. Cele wyjazdu (założone):**

Ratikon jest rejonem górskim, w którym drogi mają średnio po 200 metrów długości. Wyróżnia się on tym, że znajduje się tam duże nagromadzenie dróg trudnych, o charakterze sportowym, aczkolwiek psychicznym. Na większości z nich można spotkać komplet stałych punktów, jednak odległości między nimi zawsze przekraczają te spotykane w skałkach. Moim głównym celem była, jedna z najbardziej znanych i jednocześnie najtrudniejszych dróg w rejonie:

- **Silbergeier – 8b+ (200m.):** Jedna z dróg wchodzących w skład tzw. Trylogii Alpejskiej. Obecnie uznawana jest ona za najtrudniejszą z dróg wchodzących w skład „Trylogii alpejskiej”. Liczy sobie sześć wyciągów, z których dwa proponują trudności opiewające na 8b+. Przez trzynaście lat swojego istnienia doczekała się sześciu powtórzeń.



Schemat „Silbergeier” wrysowany w ścianę 7. Kirchlispitze.

7. Cele zrealizowane (przez kogo):

Realizacja celów rozłożona została na dwa wyjazdy. W czerwcu w towarzystwie Nicolas’a Favresse próbowałem przede wszystkim głównego celu, drogi Silbergeier. Ze względu na wczesną porę, warunki

meteorologiczne były wymagające (temp. w okolicach 5 stopni, często pełne zachmurzenie i lekki deszcz) i utrudniały nam wspinaczkę. Naszym celem było zespołowe klasyczne przejście drogi. Chcieliśmy aby podczas jednego przejścia drogi obie osoby z zespołu w pełni klasycznie pokonały każdy wyciąg. Niestety wyjazd ten zakończył się „jedynie” indywidualnym przejściem drogi przez Nico. Pokonał ją po łącznie 2,5 dniach prób.

W lipcu powróciłem do Ratikonu w polskim składzie wraz z: Piotrem Żuchowskim, Tomkiem Łaptaszyńskim oraz Marcinem Szymelfenigiem i Moniką Młodecką. Tym razem planowałem wspiąć się również na innych drogach, traktując je jako rozgrzewkę przed Silbergeier. Przypadkowo (ponieważ wydawało nam się że wspinamy się po innej drodze) i prawie OS (poślizgnięcie na starcie do wyciągu VIII+), wraz z Piotrem, drugiego dnia pobytu na miejscu przeszliśmy drogę Lilith (IX+, 9 wyciągów). Następnie po jednym dniu prób na Silbergeier, w tym samym zespole przeszliśmy drogę Amarcorde IX- (9 wyciągów) RP. Po jednym dniu niepogody wróciłem na Silbergeier, by tym razem poprowadzić każdy wyciąg z osobna, i tym samym dokonać pierwszego polskiego a łącznie ósmego w pełni klasycznego przejścia tej drogi.

- **Silbergeier – 8b+ (200m., 6 wyciągów) RP** – przejście indywidualne w zespole z Piotrem Żuchowskim.
- Lilith XI+ (9 wyciągów) RP – w zespole z Piotrem Żuchowskim
- Amarcorde IX- (9 wyciągów) RP - w zespole z Piotrem Żuchowskim
- Little Joe VII (6 wyciągów) OS - w zespole z Piotrem Żuchowskim



*Pierwszy wyciąg „Silbergeier”
fot. Tony Cappucino*



*Drugi wyciąg „Silbergeier”
fot. Tony Cappucino*



*Piąty wyciąg „Silbergeier”
fot. Tony Cappucino*

8. Uwagi:

Brak – było super.

9. Podpis kierownika wyjazdu: